

Strony internetowe Roberta Kolebuka

✉ kolebukr@poczta.onet.pl ✉

Tadeusz Nowak

Pacierz i paciorki

Warszawa 1988, "Czytelnik"

(cykle: *Pacierz sierpniowe*, *Pacierz diabelskie*, *Pacierz rodzinne*, *Pacierz azjatyckie*, *Paciorki diabelskie*; 55 utworów oprócz 8 skonfiskowanych przez cenzurę)

W przygotowaniu pliku z tomikiem "Psalmy wszystkie" wydatnie pomógł mi pan Jacek Koszuk, który go zeskanował i wstępnie sformatował. Dziękuję, Panie Jacku!

/Robert

Kolebuk/

Spis treści:

PACIERZE SIERPNIOWE

- [Pacierz zaklinający](#)
- [Pacierz prywatny](#)
- [Pacierz listopadowy](#)
- [Pacierz kolędowy](#)
- [Pacierz snu mojego](#)
- [Pacierz naszej pamięci](#)
- [Pacierz ułański](#)
- [Pacierz dwugroszowy](#)
- [Pacierz psi](#)
- [Pacierz najśłodszy](#)
- [Pacierz barani](#)
- [Pacierz sierpniowy](#)

PACIORKI DIABELSKIE

- [Pierwszy paciorek diabelski](#)
- [Drugi paciorek diabelski](#)
- [Trzeci paciorek diabelski](#)
- [Czwarty paciorek diabelski](#)
- [Piąty paciorek diabelski](#)

- [Szósty paciorek diabelski](#)
- [Siódmy paciorek diabelski](#)
- [Ósmy paciorek diabelski](#)
- [Dziewiąty paciorek diabelski](#)
- [Dziesiąty paciorek diabelski](#)
- [Jedenasty paciorek diabelski](#)
- [Dwunasty paciorek diabelski](#)

PACIERZE RODZINNE

- [Pacierz rzeczny](#)
- [Pacierz łąkowy](#)
- [Pacierz jabłonkowy](#)
- [Pacierz godzinkowy](#)
- [Pacierz zakazany](#)
- [Pacierz mleczny](#)
- [Pacierz pytający](#)
- [Pacierz grochowy](#)
- [Pacierz węglowy](#)
- [Pacierz zaduszkowy](#)
- [Pacierz pijawkowy](#)
- [Pacierz wieczorny](#)
- [Pacierz festynowy](#)
- [Pacierz brusznicowy](#)
- [Ostatni pacierz Andrzeja Kijowskiego](#)

PACIERZE AZJATYCKIE

- [Pierwszy pacierz azjatycki](#)
- [Drugi pacierz azjatycki](#)
- [Trzeci pacierz azjatycki](#)
- [Dziewiąty pacierz azjatycki](#)
- [Dziesiąty pacierz azjatycki](#)
- [Jedenasty pacierz azjatycki](#)
- [Dwunasty pacierz azjatycki](#)

PACIERZE DIABELSKIE

- [Drugi pacierz diabelski](#)
- [Trzeci pacierz diabelski](#)
- [Czwarty pacierz diabelski](#)

- [Piąty pacierz diabelski](#)
- [Szósty pacierz diabelski](#)
- [Siódmy pacierz diabelski](#)
- [Ósmy pacierz diabelski](#)
- [Dziewiąty pacierz diabelski](#)
- [Dwunasty pacierz diabelski](#)

PACIERZE SIERPNIOWE

Pacierz zaklinający

Oczyść nas ziemio
tak jak się oczyszcza
nóż zardzewiały ze szpiku kostnego
Liściu ostatni oczyść
polne nasze źrenice
ze szkła w obłokach tłuczonego

Oczyść nas ze skrofulów
z czyraków czarnej śniedzi
z pamięci ropnej która
nad słowem brat się biedzi

Oczyść nam rękę prawą
i wyjmij z niej ten kamień
którym się lód i czaszkę
kruchszą od lodu łamie

Lewą rękę nam oczyść
kiedy przez siódme rzeki
próbuję grosz położyć
na ojcowskie powieki

A nade wszystko oczyść
język i nasze usta
z których woła i woła
w drucie kolczastym pustka

Oczyść nas ziemio
tak jak się oczyszcza
nóż zardzewiały ze szpiku kostnego
Liściu ostatni oczyść
polne nasze źrenice

ze szkła w obłokach tłuczonego

[Spis treści](#)

Pacierz prywatny

Przebacz mi duchu nieśmiertelny trawy
łzo spływająca po końskim obliczu
oślepy kocie i ty psie kulawy
skuczający głuszką z miodnego koniczu

Przebacz mi nożem nacinana brzoza
jabłonko pętłą duszona na wiosnę
mircie weselny co cię w piasek wiozą
lampo z jesieni świecąca żałośnie

Wstyd mi przed wami i przed wami tylko
mogę po nocach mówić te pacierze
które owieczkę przebaczą wilkom
i ścielą katu z siennej łaski leże

Przebacz mi losie tę czapkę błazeńską
którą na głowie od lat wielu noszę
i to przegrane na śmietniku księstwo
z królem strąconym w śmietnikowe kosze

Przebacz mi wiarę i chłopską nadzieję
że się pszenicą zazieleni kamień
Kur po raz trzeci w tym królestwie pieje
Zamień go trawo na papugę Zamień

[Spis treści](#)

Pacierz listopadowy

Listopadowa twogo
śnie mój wmarznięty w lód na rzece
kogo mi przez wieś wiodą
ręce z przypadku człowiecze

Kogo na próg mi kładą
i odchodzą przez psie szczekanie

**pić mgłę od rzenia gniadą
zanim u furtki koń się stanie**

**A ja wezmę na ręce
to co na progu tak truchleje
jakby nie było więcej
słowa na pacierz i nadzieję**

**Jakby nigdy nie niosły
zza Wisły ręce mego dziadka
tej miazgi wniebogłosy
skuczającej bielej od opłatka**

**Wezmę z progu zaniosę
na stole przy świecy położę
i podam mgłę tej kosę
i z kosy tej wykute noże**

**A gdy w ciało człowiecze
ta mgielność zejdzie się i spyta
czemu we wsi powietrze
czuć zdzieranym rogiem z kopyta**

**Do jego nóg przybiję
wyjęte z koksów dwie podkowy
żeby na łeb na szyję
cwałować na nim tam gdzie sowy**

**krzyżuje się nad drzwiami
żywcem za rozpostarte skrzydło
Boże módl się za nami
Od gwoździ w ciele twoim widno**

[Spis treści](#)



Pacierz kolędowy

**W moje źrenice pada śnieg
śnieg pada w twoje ślepia koniu
więc nie widzimy kto na błoni
szyje czerwoną nicią ścieg**

**Pamięć mi mówi że to anioł
instynkt twój szepcze że to bies**

**A może tam się same łamią
opłatki krwinek na nasz chrzest**

**Może wyszywa się w kolędzie
z moich i twoich końskich win
to co na pył niebieski będzie
zmielone przez odwieczny młyn**

**A może ktoś wyszywa ścieżkę
dla twoich kopyt i mych nóg
żebyśmy po niej mogli jeszcze
dojść tam gdzie rodzi się nasz bóg**

**I upaść razem na kolana
i rozgryzając źdźbło po źdźble
słuchać jak trzeszczy zapisana
kolęda w trawie i we śnie:**

**nie chodź koniu po tym błoniu
nie myśl człeku po tym ćwieku
w wigilijną noc
w wigilijną noc
hej kolęda kolęda
w wigilijną noc**

[Spis treści](#)



Pacierz snu mojego

**Mówię do snu mój bracie
połóż się przy mnie połóż
- Nie mogę W niebo czerpak
wstawiłem dziś na połów**

**Tam nie ma ryb i anioł
nie pluska się od dawna
- Broń tam jest porzucona
i partyzancka sława**

**Nie znoś stamtąd tej broni
nie rozkładaj na sianie
- A jak oni tu przyjdą
zanim połów się stanie**

**To chociaż mnie nie musztruj
nie każ spać z karabinem
- W twoim kraju pod bronią
sny śpiają dziecinne**

**Ale kiedy w sen wchodzę
broń mnie twoja uwiera
- Dziad twój sypiał na dłuższych
niż sny twoje giwerach**

**Nie znam go a twarz jego
Kropla potu na chuście
- On tu idzie Sny moje
przepuście go przepuście**

**- A ty się do snu mego
połóż mój bracie połóż
- Nie mogę W niebo czerpak
wstawiłeś dziś na połów**

[Spis treści](#)



Pacierz naszej pamięci

**Módlmy się módlmy zanim nas uśmiercą
język nam wytną i gips w ranę wleją
bo jak różaniec kości z ziemi sterczą
i każdy listek na nich jest nadzieją**

**A choćby zjadły psy piszczel ostatnią
i każdy listek wydziobały kury
módlmy się módlmy ujadając bratnio
na obłok żywcem odarty ze skóry**

**Na tym obłoku odjeżdżają przecie
widma snów naszych z zapartów wyklute
i planetnicy bijący się w lesie
na pięści gromem niebieskim okute**

**Módlmy się módlmy póki się nie stanie
lipcowej rzeki tak pachnące ciało
że się przemyje w niej ranę po ranie
i znów się będzie jak dawniej kochało**

**psa leżącego w południowej trawie
kurę gdaczącą że w zaświecie zniosła
dziadka śpiącego na kościelnej ławie
i sygnaturkę w którą dzwoni rosa**

**Módlmy się módlmy póki nie wiadomo
z rosy czy z płaczu mokre nasze twarze
póki nic złotą wiją na wrzeciono
w pamięci naszej postawione straże**

[Spis treści](#)



Pacierz ułański

**A w miasteczku nie większym niż groszowa reszka
koń zrosnięty z ułanem od wiek wieków mieszka
Ziarnko owsa koniowi za wikt starcza wszystkim
ułanowi nad stajnią niebios siwy listek**

**Nie pamięta w miasteczku nikt jak to się stało
że się ułan zrosł w jedno ze swym koniem ciało
z jakiej bitwy wrócili i z jakim królestwem
żeby dziwić tak wszystkich pospólnym jestestwem**

**Żeby siodło w krzyż koński wrosło aż do szpiku
ułan mówił do siebie pocwałuj koniku
a koń szeptał ułańsko nie tylko w Wigilię
takiej wódki nie piłem mój panie jak żyję**

**I nikt już się nie dziwi w miasteczku i za nim
że są tacy zrosnięci z koniem swym ułani
(czasem tylko wędrowiec idący z daleka
przerażony na jeźdźca i konia zaszczeka)**

**Nikt nie dziwi się więcej do gazet nie pisze
i z uciechy nie włazi na wieże najwyższe
żeby stamtąd na trąbce w cztery świata strony
zagrać hejnał ułański z tym koniem sprzężony**

**Czasem tylko (nie więcej niż trzy razy w roku)
koń dostaje świąteczne dwa ziarnka obroku
i cwałuje przed dziećmi w welonach i różach
jak w staroświeckich księgach zapomniana burza**

**I dziewczyna wprost z drzewa kásająca wiśnie
amarantowym sokiem na ulana tryśnie
i ucieka ze śmiechem w zagajnik zroszony
w którym z naszej pamięci dziobiąc kraczą wrony**

Spis treści



Pacierz dwugroszowy

**Modlą się w lesie pracowicie mrówki
pszczoły z wosku budują romańskie kościoły
a śmiech twój miewo budzi słone echo
w sitowiu w które mój anioł zapada**

**A jest on z soli (Tak przynajmniej twierdzi
moja matka po trzykroć do tej samej wody
wsypująca dni szarych obrane ziemniaki)
I jest nie większy od zwiniętej dłoni**

**którą się wsadza w kobyle łożysko
i w brzuch lipcowy ziemi
żeby z nich wyjąć za mączne kopytka
mokrego żróbka cwałujących zbóż**

**Anioł nie większy od zwiniętej dłoni
anioł lewicy i prawicy anioł
chodzą koło mnie na pięciu paluszkach
i dni sitowie do jutrzeńki łamią**

**Lecz prócz anioła wrosły w moje dłonie
za skórę w mięso dwa miedziane grosze
żebym mógł kupić za nie kiedy zechcę
twoje królestwo mój aniele prawy
i twoje księstwo mój aniele lewy**

**Dwa grosze wrosły Ten z orłem w prawicy
rozwija skrzydła i skóra mi Pęka
i latać mogę na jawie i we śnie
A ten w lewicy: zaśniedziała reszka
na której wesprzeć nawet się nie można
gdyż boli jak gwóźdź**

**Z tych też powodów choć mówią że z innych
noszę w kieszeni zaciśnięte pięści**

**I tylko tobie matko podaję prawicę
i tobie siostrze bracie mój i żono
i tobie jeszcze który na kolanach
odchodzisz w trawy w przedwieczornej rosie
żeby twej twarzy łza nie wydziobała**

Do reszty reszkę wyciągam z kieszeni

[Spis treści](#)



Pacierz psi

**Nie znoś mi bracie psie mój Burku
Kusego który drzemie w zorzy
ani sąsiadki tej diablicy
której za skórę się wsypało
pieszczot gorące proso
Nie znoś kuropatw zaduszonych
nie wlec za skrzydło naderwane
aniola z wiklin gdyż jest cięższy
od kowalskiego młota którym
zwała się nocą ślepe konie
i suche krowy na kolana**

**Zostaw w modlitwie piski ptasie
noce majowe zagnieżdżone
w słodkich litaniach traw maryjnych
nie duś zębami dni powszednich
ani łapami nie przygniataj
kurzej niedzieli na podwórku**

**Nie skacz mi kundlu na ramiona
i nie powalaj w rosną trawę
choć w niej zapala się tysiące
planet na które naszczekujesz
a we mnie się zanosi śmiech
jakby otawa na mój łeb
zwaliała wszystkie swe dzwonnice**

**A ja ci za to psie mój bracie
wybiorę kamień tak poręczny
że z niego żaden sznur nie spełźnie
i taką wodę w której tonie**

nawet z pacierza amen

[Spis treści](#)



Pacierz najśłodszy

Co jest najśłodsze Matka mówi sen
Przecież nie jabłka i nie miód spadziowy
Senność z łąk naszych ssie bezsennie dren
żeby tak w czerwcu nie biła do głowy

Zazwyczaj w czerwcu wypada mi z rąk
rózaniec kiedy modłę się przy oknie
i nic nie czuję oprócz dusznych łąk
na których anioł co zwiastował moknie

Komu zwiastował jeszcze spytać chcę
jak człowiek wiecznie na ciekawość chory
i nawet nie wiem że za dzikim bzem
sąsiadka mleko rozdaje z obory

A niech rozdaje do porannych zórz
niechaj Kusego czarownica poi
młoda jest przecież więc jej z białych zbóż
bielsze nad smyczek kochanie się stroi

Ja bym w jej wieku wynosiła też
wiaderka z mlekiem i poita skrycie
zakwitający do mgły białej bez
w kochaniu słodszy nad sen i nad życie

A tak powiadam najśłodszy jest sen
i o nim myślę do zgrzebnego rana
słyszac jak łąki ssie bezsennie dren
i siwa głowa kiwa się sterana

[Spis treści](#)



Pacierz barani

Co jest najszybsze Ojciec mówi myśl
Ledwie pomyślę już jestem za borem

**gdzie się od wczoraj żeni słodkie dziś
z dudniącym z basów jutrzejszym wieczorem**

**Ona podsuwa mi królewski tron
i daje jabłko berło i koronę
i jeszcze sprawia że kościelny dzwon
rozbił swój mosiądz na listki zielone**

**Ona mi z głowy zdejmuje kapelusz
kiedy w kadzidło zbóż porannych wchodzę
i mówi gniazda przepiórczego nie rusz
ono się samo rozbiegnie po drodze**

**A kiedy słyszę w śnie najdalszym krzyk
jakby na froncie szedł z kosą generał
ona mi mówi tam się jakiś łyk
za ciebie przebrał i do żniw się zbiera**

**Niech cię Bóg broni niech broni cię Bóg
myślę i myśl ta jest po mojej myśli
Po krążku zetnę cię do samych nóg
bośmy tu z gliny nie tej samej przyszli**

**A jako zawsze najszybsza jest myśl
niechaj się w myśli i na jawie stanie:
ona ssie słodkie z koniczyny dziś
wam zostawiając pacierze baranie**

[Spis treści](#)



Pacierz sierpniowy

**Sierpień a w sierpniu pachną wodorosty
i Jeszcze Polska śpiewa się tak gorzko
kotwico dźwigu złamany w krzyż prosty
blacho kapiąca rdzą potu na wiosło**

**Ręko coś Polskę przez tak długie wieki
ręko odcięta zjadana po ramię
połóż ten miedziak na sine powieki
na ust kamienie połóż cięższy kamień**

**Sierpień a w sierpniu leży się pod niebem
i widzi morze w sobie i nad sobą**

**i kosz ostatni z zapleśniałym chlebem
i kosz z rybami z przepaską żalobną**

**Lecz gdy zasypia się w stoczni na boku
przez tę szczyrbinę między snem i jawą
widzi się siebie biegnącego wokół
i ręka twoja staje się buławą**

**Sierpień a w sierpniu pachną wodorosty
i Jeszcze Polska śpiewa się tak gorzko
jakby spod tamtej salwy się podniosły
ręce daremnie ściskające wiosło**

**Jakby do hymnu piołunu sypnięto
i podłożono dynamit pod słowa
gwiazdo wskazana zamartłym okrętom
ręką co zrosła się z ciałem od nowa**

[Spis treści](#)



PACIORKI DIABELSKIE

Pierwszy paciorek diabelski

**Kiedy cię chrzcili grzech twój pierworodny
na dnie chrzcielnicy słodko spał
A tak się śpi w lipcowy upał
gdy się nam uda z psiego ujadania
uciec i wskoczyć z chichotem do rzeki**

**Kiedy cię chrzcili wyciągałeś rączki
po cień twój w wodzie święconej syczący
Pod prezbiterium popiskiwał gacek
osypywał się obłok przez wybity witraż
kura dziobała przed ołtarzem
okruszki chleba i zgnieciony wiatyk**

**Gdy cię ochrzcili anioł stróż za tobą
biegał z gałęzią oderwaną
z korony drzewa nie z tej ziemi
żeby oganiać twoje oczy
i pamięć od nich niewinniejszą**

A ty rzucałeś w niego kamieniami

**i w pośladki kąsałeś gdy się z tobą kąpał
w łąkach zalanych po kolana rosą
wrzeszcząc aż tyko na wiklinie
jak gęsia skórka odstawało:**

**zwróć mi złodzieju archaniola
który na dnie chrzcielnicy spał
bo wszyscy mówią że bez cienia
biegam po świecie niby szkło
nalane słońcem niewidoczny**

[Spis treści](#)



Drugi paciorek diabelski

**W czerwcu z otawy wykoszono
diabła z diaboliczką Nadzy spali
Ona z kopytkiem jego prawym
wsuniętym czule pod warkocze
a on miedzianą jej raciczkę
do żywej kości popękaną
zalewał woskiem wytopionym
ze świec wotywnych Matki Boskiej**

**Diabła z diaboliczką wykoszono
święconą wodą pokropiono
i do kościoła zaniesiono
gdzie bić kazano wszystkim dzwonom
i wszystkie świece zapalono
po czym cierniową ich koroną
narzeczonego z narzeczoną
w parę małżeńską połączono**

**I odtąd żyją między nami
Dzieci z kopytkiem końskim płodzą
Lecz tego nawet nikt nie widzi
kiedy na skrzydłach razem z nami
śmigają po wsi lub nad rzeką
Tylko przed zimą nas do szewca
bosych po śniegu w chustach niosą
a ich prowadzą do kowala
żeby im przybił do kopytek
podkówki z koksą wyjmowane**

[Spis treści](#)**Trzeci paciorek diabelski**

**Dziki bez mlekiem napoiłam
wbiłam trzy kołki osikowe
w pole w podwórze w sad
a to mnie z izby wywołuje
i wywołuje od tygodnia**

**Odcięłam klamkę z drzwi wychodnych
gliną i woskiem zalepiłam
komin otwarty na krakanie
a to się o mnie upomina
i upomina tak że szybki
w oknach rzegocą gorączkowo**

**Przed lustrem w warkocz się ubrałam
i w ślubną suknię nie noszoną
odkąd w procesji na kolanach
upadłam świętą Magdalenę
niosąc i pierwsze zwiastowanie
a to wciąż woła woła woła
z mojego brzucha i z mej głowy
jakby mi żebra nóż przecinał
i gwóźdź się wbijał w potylicę**

[Spis treści](#)**Czwarty paciorek diabelski**

**Śpi Cygan na dnie studni
i ojciec mówi a niech dpi
byle w śnie skrzypiec nie połamał
a gdy się wykpi po przepitku
z muzyką trafi w nasze drzwi**

**Ojciec przepada za muzyką
Na dzień na dwa na tydzień
Wtedy prócz konia który w stajni
czuje wesela nie z tych kapel
ojca w parafii nikt nie widzi**

**Śpi Cygan na dnie studni
i ojciec spuszcza w jego sen
blaszankę ze śmietaną
żeby wytrzeźwiał bo wisienka
kwitnąć szykuje się na rano**

**A przy wisience która kwitnie
łatwiej w ramiona biorąc skrzypce
wyjąc muzykę która w polu
z listka na listek przestępuje
na wiklinowej stojąc witce**

**I w głowie ojca nie zaświta
choć wszystko modli się przed jutrznią
jak Cygan śpiący na dnie studni
może oddychać kiedy obłok
znad studni zrywa się z kopyta**

Spis treści



Piąty paciorek diabelski

**Pomódl się za mnie za mnie za mnie
szepczą w powietrzu rozchylone usta
gdy pod wierzbami w dzień zaduszny
spróchniała bije łuna
A w niej poluje czarna błyskawica
w majowej rzece utopione kocię
na strzygę z dziupli śpiewającą**

**Pomódl się za mnie gdy w zanadru niosę
tę błyskawicę wbitą pazurami
w mój brzuch odcięty nie tak dawno
od pępowiny i od ciemnej wody
Pomódl się za mnie gdy ją w domu poję
mlekiem zdejmując z jej białego pyszczka
piórko i strzygi ostatnie ćwierknięcie**

**Pomódl się za mnie i pamiętaj ona
przez lat piętnaście modliła się za nas
mrucząc na piecu swe pacierze kocie
A gdy z pacierzy osypał się popiół
została po niej zdarta skórka
cyrograf czworgiem łapek podpisany**

**który na wietrze wiejącym od pola
jak za żywota chodzi sam po płocie**

[Spis treści](#)



Szósty paciorek diabelski

**Podąłem dłoń klonowi
Przyjął ją czule i rozmnożył
w pięciopalczaste liście
Odtąd on czeka wieloręki
na moje przyjście**

**A ja od wiosny do jesieni
wyrwać się doń nie mogę
Przez bród przenoszę czarownice
z początkiem maja ruszające
w inną od naszej drogę**

**A gdy ostatnia z nich za rzeką
lżejsza od puchu w zorzy płonie
opadające coraz niżej
od odważników cięższe ręce
niosę ci klonie**

**A ty litując się nade mną
potrząsas swą koroną klonie
i naraz wszystkie pod me stopy
czerwone od przymrozków
pięciopalczaste zrzucasz dłonie**

[Spis treści](#)



Siódmy paciorek diabelski

**Kto na tobie nocą jeździ
na podleśnych łąkach koniu
czemu płt po płacie piana
białym ptakiem z ciebie spada
czemu dzwoni werblikami
ledwie tknięty pyskiem strumień**

**gdy mój pacierz zapatrzony
w niebo złożyć rąk nie umie**

**Kto wyjętą z koksów dłoń
pieczętuje zad twój koniu
kto zaszywa pod twą skórą
złoty dukat po dukacie
czemu kędy tylko stąpniesz
ziemia się siarczyście żarzy
gdy w kantyczkę rąk nie mogę
nagle wilczej wtulić twarzy**

**Czemu z ciała spadasz koniu
kto wynosi młot kowalski
i prowadzi cię o świcie
w kącie ogrodu gdzie się zbitą
wysypuje porcelanę
gdy ja z werblikami w zębach
wchodzę w gorzkie żale łąki
w piórkach trawy zapisane**

[Spis treści](#)



Ósmy paciorek diabelski

**Kania dżdżu woła a ze strzechy ciurka
Psu w pysku szczek zagorzał
a ze strzechy ciurka
Z jajek gubionych za stodołą
lęgną się żaby i jaszczurki
a ze strzechy ciurka
Ciurka gdy na niej niedźwiedź śniegu leży
ssąc z łapy sen i mróz**

**Kropla po kropli sączy się ciurkanie
w wyniesione z komory beczki po kapuście
w cynowe balie i drewniane dzieże
w miednice w garnki wydziobane
z resztek zapachu przez kaczkę i kury
w garnuszki w kubki fajansowe
podstawione pod okap
i pod rynien dudy**

A z dna tych naczyń gdy je wnieść do domu

**nie spojrzysz na nas ani jedna kropla
choćby nie większa od mysiej źrenicy
Strzępy skór błony zdarte z pazurami
poroża z czaszki wycięte toporem
płaty sierści i pióra
rybie ości pęcherze
żab śpiewających ongiś ongiś
leżą w nich powalone
jakby na strzesze liniał upał
i stwarzający się z wszystkiego
przyszły nasz bóg**

**Ciurka ze strzechy Ciurka
Chyba że po niej deszcz przebiegnie
i obłok w słomie się zagnieździ
Wtedy przestaje Przed snem wróbel
z wieczornej zorzy iska piórka
i w sad nalewa się jabłecznik
Ale po deszczu znów ze strzechy
kropla po kropki ciurka**

[Spis treści](#)



Dziewiąty paciorek diabelski

**Piszczysz na strychu Pewnie krokiew
próbujesz z siebie wyjąć gwóźdź
Piszczysz nad domem Ani chybi
baran zarżnięty na Wielkanoc
próbujesz się z obłokiem bójć**

**Piszczą stragarze Na nich przecież
suszy się trzeszcząc w główkach mak
Piszczą podłoga Też byś piszczał
gdyby po tobie tak chodzono
kiedy pod sadem śpiesz na wznak**

**I piszczą skrzypce Toż to w nich
śpi zawinięty Cygan w len
Wyjęty z wesel zasuszony
by gestapowiec go nie dojrzał
grywa pośmiertnie nam przez sen**

Piszczysz to piszczysz mówi ojciec

**i pod pierzyną z matką śpi
Wtedy archanioł zwiastujący
ze strychu schodzi i do izby
poprzez zamknięte wnika drzwi**

[Spis treści](#)



Dziesiąty paciorek diabelski

**Nie mów tak do mnie szepcze osiczyna
stojąca w wodzie wymarznętej z lodu
Nie rzucaj we mnie makiem i siemieniem
żeby zobaczyć kiedy się rozstąpię
siebie dziewczynę kąpiącą się nago
w zbożu po szyję zalewanym rosą**

**I archaniola wieczorem za skrzydła
nie przyprowadzaj żeby ci przemieniał
wodę na lustro wprawione w obłoki
Zabierz pijawki żabi skrzek i ikrę
ogiery byczki powalone przy mnie
i rozdziobane przez gawrony jądra**

**Z pamięci mojej zwartej słój po słoju
wyprowadź chłopca skaczącego z wierzby
w zboża po tobie podbrzuszem pachnące
I zasyp piaskiem wszystkie nory mysie
One tak piszczą gdy on z nożem w plecach
biegnie z festynu po czerwcowej łące**

**Nie mów tak do mnie Nie mów rówieśnico
W dziupli mej sowa i nietoperz mieszka
i pan nasz większy niż wiejski zbawiciel
A jutro dam ci upierzoną gałąź
i lotu twego będę trwoźniej strzegła
niż strzyga hostii dojadanej w życie**

[Spis treści](#)



Jedenasty paciorek diabelski

Myszy strzygi myszy polne i łąkowe myszy

**im się miedzianym drucikiem wypala
paciorki źrenic: mysia bieganina
mysie piski mysie światło nocy
mysie trawy mysie skiby ziemi
rozsypanej na pochody mysie**

**A gdy cichnie wszystko i na konie
które w łące dzwonią werblikami
maść się sypie bułana i kara
i na pamięć naszą zboża bielejące
kruszą mak i sporysz
po języku naszym biegnie
popiskując mysio
mysi nasz paciorek
oślepy i chory**

[Spis treści](#)



Dwunasty paciorek diabelski

**Na sen wasz pijcie wywar
ze sporyszu z siemienia
na zapomnienie pijcie
wyżymany z łąk sen
diabliczki nasze czarownice
daremnie w pierwszym locie
gałęzi osikowych
pod sadem próbujące**

**Ach poranione piersi
uda w sińcach wiśniowych
w tarninowych jagodach
z Inu białego pośladki
Gdy się w sierpniu wygwieździ
wyjdźcie na próg Zobaczcie
jak cwałują nad sadem
wasze siostry i matki**

**Jak się w płocie przemienia
każdy kołek na dudę
i prymistom nie starcza
rąk ażeby z jaworów
brać rodzące się skrzypce**

**i pić miody rozlane
w odstawię za wzgórza
maje czerwce i lipce**

**Na sen wasz picie wywar
ze sporyszu z siemienia
na zapomnienie picie
wyżymany z łąk sen
póki pachnie pod sadem
łzą i skórą dziewczęcą
i warkoczem międlonym
nieustannie na len**

[Spis treści](#)



PACIERZE RODZINNE

Pacierz rzeczny

**Niosę w ramionach rzekę
i kładę ją w kołyskę
Stopo jedyna kołysz
do snu jej płacz majowy
i smutki nasze wszystkie**

**Dłonie kładę na głowie
żeby wyjąć z jej źrenic
szczenięta psie i kocie
na widzenie weselne
iskrzących się w niej pszenic**

**A gdy zasypia słucham
jak dziobie coraz gęściej
jej ciało pot matczyny
piorącej dla nas wiecznie
pieluch żółte kaczeńce**

**Po czym zdejmując stopę
z bieguna słyszę jeszcze
jak moja matka niesie
nas i rzekę w ramionach
w bujniejsze od niej deszcze**

Pamięci Matki i Siostry

[Spis treści](#)

Pacierz łąkowy

Niosę w ramionach łąkę
i kładę ją na stole
Zobacz mammo jak łąka
wywołuje z zaświatów
nasze światy bawole

Jak przez igielne ucho
zmarłą kozę przeciąga
krasulę i kasztankę
i znanego ci z Pisma
dwugarbnego wielbłąda

Jak skrzętnie w dzwonie trawy
wije gniazdo skowrończe
żebyś pamiętać mogła
w innym świecie niż nasz
o jeszcze naszej łące

I żebyś mogła idąc
przez łąki umajone
stać w każdej kapliczce
Całujemy twe stopy
od rosy rozognione

[Spis treści](#)

Pacierz jabłnkowy

Jeszcze do izby wniosę
wyciętą z wiosny jabłoń
Matko królowo nasza
i wszystkich rojów pszczelich
na mgnienie w jej koronę
zwabiona miodnie zabłądź

W kwiatowy pyłek w pył

**modlitewnika który
wyjęty z twoich rąk
leży na moich wierszach
jak opoka wycięta
z innej od naszych góry**

**I jeszcze raz brzemienne
w owoc się wieczny zawiąż
lub chociaż daj powiedzieć
słowo że jesteś z nami
nie tkniętym wiosny tej
przez twoje ręce trawom**

[Spis treści](#)



Pacierz godzinkowy

**Sąsiadka rano cię widuje
jak stoisz w furtce i pod gruszą
którą nawiedził pszczeli rój
Cisza jest taka że jesiony
oślaniające komin popiół
z dawno spalonych listów proszą**

**Więc zjawą jesteś gospodynią
bez kur bez kaczek i bez psa
który po śmierci szczeka jeszcze
z progu z piwnicy w dzikim bie
a z jego ślepiów spływa większa
niż cały dom woskowa łąza**

**Przytul do kolan do podołka
to bezistnienie psie i powiedz
brzęczeniem pszczelim wróblim piskiem
czemu się sieje obraz twój
przez gruszę naszą przez jabłonie
i wyjąć można cię spod powiek**

**żebyś chodziła znowu boso
po trawie jeszcze nie skoszonej
w godzinkach cała i w litaniach
i zamiast jagieł wróbli świergot
sypała kiedy anioł pański**

kołysze zbóż czerwcowych dzwony

[Spis treści](#)



Pacierz zakazany

**Nie śpij w tej izbie Ona po niej
chodzi i załamuje dłonie**

**I na strych nie wchodź po drabinie
jej anioł po niej cicho płynie**

**Nie wchodź do stajni Tam króliki
jedzą z nią razem czosnek dziki**

**Nie łaź o zmierzchu za stodołę
w bie dzikim jej kolana gołe**

**Jej dłoń kaleka ci się przyśni
gdy sięgniesz wprost ustami wiśni**

**I oczy będziesz miał piekące
kiedy się w jej wytarzasz łące**

**I nie zobaczysz jej już nigdy
jeśli źdźbło jedno zranią widły**

**I dłonią twarzy jej nie dotkniesz
gdy spojrzysz w pola przez krzyż w oknie**

**Ale nie wyjmuj miły dłoni
z modlitewnika który ona
wiążąc z pokosa snopki pszenne
palcami krzywo zrośniętymi
w litanie ptasie i zwierzęce
rozsiała hojnie po zagonach**

[Spis treści](#)



Pacierz mleczny

Kończy się świat i twój i mój

**i błękitnieje przez opłotki
pamięć o tobie wprost ze skopca
pojąca mlekiem łubin gorzki**

**Wtedy wierzyło się że łubin
pojony mlekiem może pobiec
do lasu gdzie złotego cielca
od wieków z dziegciu ssie jałowiec**

**Dziegciem się buty smarowało
jałowiec ciemniał koło domu
a samorodek zdrowia dzwonił
jak grom bijący obok gromu**

**Poranne mleko prócz łubinu
pijała jeszcze wprost ze skopca
kotka łasica oswojona
kościelny dziad i przemoc obca**

**Nie odpychałaś jej nie biła
tylko chlustałaś w dziki bez
poranne mleko czarownicy
piękniejszej czarcio od twych łez**

**Bo ona swoja swoja swoja
i choć wyklęta przez wieś z Pisma
dziki bez karmi ciemną piersią
i z mszyc jak synka swego iska**

[Spis treści](#)



Pacierz pytający

**Kto się spowiada i kto zwierza
z uczynków we śnie i na jawie
i białe ręce do pacierza
wklada po łokcie żeby z mrówek
wyiskać jego złotą trawę**

**Może to dziecko mgła lub obłok
który powoli pod jabłonią
w żróbka przemienia się tak błogo
że w jego zębach kwaśne jabłka
jak cukier w kostkach chrupko dzwonią**

**Kto pieśni śpiewa że łabędzie
wołają w nich i lecą wiecznie
z pamięci która jest i będzie
póki ssą starcy skórę chleba
a piastki dławią piersi mleczone**

**Może to ona sen jej pszczoła
wyjęta z miodu i bursztynu
lub trawa ścięta która woła
żeby jej obłok bujne deszcze
w czerwcu na rodne rany przyniósł**

[Spis treści](#)



Pacierz grochowy

**Trzaska chrust i ogień płonie
wokół pieca taka biel
jak by we wsi kare konie
kałasznikow wziął na cel**

**Czy to w ogniu twoje dłonie
czy też cienie twoich rąk
łuskających nieprzytomnie
zamiast grochu losu strąk**

**Wyłuskujesz z niego trwogę
czy piechociarz krasny groch
który daje się na drogę
prowadzącą w ciepły szloch**

**żeby po nim wybielały
podkrążone sińcem dni
i u ręki palec mały
w miód włożony miodnie śnił**

**Może ty już teraz inna
rozgrzebując żarki chrust
Sybiraczce sypki ziemniak
kładziesz na patenę ust**

**I Rusince którą z dziećmi
niezmierzony dojadł step
wyiskujesz niespokojna**

z wszy pośmiertnych włosów skrzep

**I tybetki im pod brodą
zawiązujesz w rogi dwa
by z kącików oczu mogła
w okamgnieniu spłynąć łza**

**na twe ręce i na cienie
migoczących w ogniu rąk
łuskających dla nas sennie
zamiast grochu losu strąk**

Spis treści



Pacierz węglowy

**Kto koło pieca na zydełku
siedzi i łamie w rękach chrust
kto modli się wargami zwierząt
gdy nie ma zwierząt nie ma ust**

**Kto rozgrzebuje w popielniku
żar że z komina bije dym
i w żeleźniaku parzy szarpie
dla zimy tej Dla wszystkich zim**

**I kto kopalnię bandażuje
i w szyb garściami wrzuca len
że syn i ojciec - bryły węgla
zwalone z nóg - odchodzą w sen**

**I kto pośmiertny ten deputat
z węglarki niesie tam gdzie klon
odciętą czerwień wszystkich dłoni
wrzuca w skostniały ziemi dzwon**

**I kto zakrywa sobie oczy
gdy za rąbankę i za łój
z węglarki zrzuca się deputat
ubrany w bliski trwodze strój**

**I kto im z dłoni połamanych
wyjmuje węgiel koks i piach
żeby jak Syn i Ojciec żyli**

wrzuć w nasz codzienny strach

[Spis treści](#)



Pacierz zaduszkowy

Grobki mogiłki bez pamięci
na skraju lasu koło rzeczki
Na nich siadają w listopadzie
mniejsi niż nasza pamięć święci
i wyciągają krochmalone
z pierwszych przymrozków łąk chusteczki

Listopadowe i ze stycznia
z września mogiłki Powojenne
siane z naganów z pepesz grobki
Panno Najświętsza Matko nasza
sypnij w popioły garstkę maku
i otul je w chochoły senne

Jak my je co dzień otulamy
w stłuczony fajans gruz i szkło
w pamięć zeschniętą do makówki
Po ściętej rzece by się szło
gdyby do butów i do rąk
nie przybite podkówki

I siadło by się na mogiłce
na grobku sennym koło rzeczki
gdyby nie ojciec i nie syn
kielbasa smalec cela strażnik
praca wypłata łaska pamięć
zawijana w róg chusteczki

[Spis treści](#)



Pacierz pijawkowy

Bańki pijawki bańki cięte
ciało w tarninie w dzikim bzie
Mamo wrześniowych gromnic wosk
zakapał w wszystkie dziuple sadu

**i chlusta z flaszki denaturat
w psie ujadanie w ślepią psie**

**Bańki pijawki bańki cięte
i wykłószony żabi skrzek
w podmokłych łąkach na niebiosach
Mamo sąsiadka kozim mlekiem
załala rany po łasicach
i wystający z progu ćwiek**

**Bańki pijawki bańki cięte
w nich wieś parafia kościół krzyż
Od lat próbuje się je zerwać
gdy Chrystus z gliny sine stopy
wyciąga większe niż dzwonnica
Po nim płonąca biega mysz**

**Bańki pijawki bańki cięte
brzytwa spirytus popiół piach
O jutrzni kury w drzwi otwarte**

**wchodzą z gdakaniem i z popiołu
skrzepy pijawek wydziobują
gdy chusta świętej Weroniki
na wietrze się kołysze w drzwiach**

[Spis treści](#)



Pacierz wieczorny

I

**Majowy wieczór Próg Za progiem
w sadzie na zabój kwitną wiśnie
i pies się w trawie tarza z Bogiem
gdy ty na Jego czekasz przyjście**

**Niech się wytarza w rośnej trawie
aż się w nią gwiazdny pył osypie
i za wsią przejdzie się po stawie
jak Chrystus Józek pomyłony
któremu Cygan gdy spał w łąkach
drucikiem srebrnym wyjął z piersi
duszczykę - iskrę śpiewającą**

żeby ją wsadzić do swych skrzypiec

**W sadzie na zabój kwitną wiśnie
i nikt sekretu ich nie wyda
i Józek czeka na twe przyjście
i ze skrzypcami czeka Cygan
I czeka z dziupli wychylony
kos śpiewający - ojciec nasz
Płynie Dunajec Dniepr i Piava
przez jego z suchej gliny twarz**

**A pies się w trawie tarza z Bogiem
i chociaż nie wie że to Bóg
czuje że cieszy cię za progiem
wiśniowy sad i płot grodzony
i droga którą wraca z błonia
bosa dziewczynka smagająca
kozę chabinką i do krwi
kwitnący obok drogi głóg**

**A ty na Boże czekasz przyjście
z progiem i z drogą pogodzona
kiedy na zabój kwitną wiśnie
Psa przywołujesz z rośnej trawy
i on się łasi do twych kolan
chociaż mu z pyska spływa łza
i cieknie ślina - nić z wrzeczona
które nad domem naszym gra**

II

**Majowy wieczór Próg Za progiem
kurzy się gwiezdnie polna dal
i pomieszane głogi z Bogiem
i pity duszkiem z darni żal**

**Może pójdziemy tam wolniutko
stopa za stopą póki pies
z pchlego się nie wyiska smutku
i nie wytarza w trawie z łez**

**Póki się z dziupli nie odezwie
strzyga że zeszcła się na wiór
i anioł w szopie nie osypie
z innych niż znane we wsi piór**

**Póki z irczących koni w stajni
nie zdejmie rąk w podkowach bies
póki się muszo nie wyłajni
za gnojowiskiem dziki bez**

**Póki się Franek z końca wsi
w polu za Marksa nie przebierze
i Stach nie ściągnie kosych brwi
jak sęp co w Azji ma swe leże**

**Dopóki Józek - juhas z gór
za Kaukazem nie zobaczy
czapki uszytej z wszystkich piór
coraz szumniejszych od rozpaczy**

**Majowy wieczór Próg Za progiem
kruszy się gwiezdnie polna dal
i pomieszane głogi z Bogiem
i pity duszkiem z darni żal**

[Spis treści](#)



Pacierz festynowy

**Siostra biegnie przez rzeki
nie zagojony pacierz
Bielą się jej kolana
skacze warkocz po plecach
Jej śmiechem dniu lipcowy
trawiaste uszy naciesz**

**Siostra fruując w sadzie
nieziemskie jabłka zrywa
Cierpną dźiąsła anielskie
zęby nasze drętwieją
a już pcha się w jej ręce
czerwona końska grzywa**

**I siostra na kasztanku
do sierpniowego zmierzchu
przez błonia galopuje
W uszach huczy dzwon nieba
i naraz po dwie gwiazdki
w ślepiach kasztanka wzeszły**

Po jednej dla każdego
bo dla mnie błysła w studni
Będę ją czerpać wiadrem
będę z nią chodzić po wsi
dopóki biały smyczek
na basach nocą dudni

Spis treści



Pacierz brusznicowy

W lesie rosną brusznicę:
wrześniowej zorzy wosk
Zbieraj je siostró zbieraj
na czerwoną gromnicę
na chustę Weroniki
zarzuconą na wrzos

Po lesie chodzi upał:
drewniany kostur sęk
Ty chodzisz po nim boso
i powiadasz że mech
sam iskry swe zatupał
więc po co wam ten lęk

I wyjmujesz spod brzózek
ich westchnienie przez mech
Patrz jakie one duże
I czerwone koźlaki
jeden po drugim wrzucasz
w nasz niewstrzymany śmiech

I w brusznicach się kładziesz
w białej sukni na wznak
Boli cię trochę niebo
i jak w dziecinnym sadzie
na tarninę nabity
mniejszy od piąstki ptak

Ale jeszcze brusznicę
zrywasz ustami wprost
Przez zaplecione ręce
w lesie cię siostró widzę

**i słyszę cię przez brusznic
kapiący na mnie wosk**

[Spis treści](#)



Ostatni pacierz Andrzeja Kijowskiego

**Ojcze nasz który błogosławisz wszystko
przyjmij mnie sługę na swoje obłoki
i nie potrząśnij już więcej kołyską
w której śpi dziecko - ptak mój jednooki**

**Daj słudze swemu Andrzejowi spocząć
w odjętym sobie od wieczności czasie
i nie wysyłaj więcej chłopców z procą
bijących śrutem w moje pióra ptasie**

**One mnie bolą Nawet te lecące
na uciszone we śnie leśnym wody
że zatrzymane w pajęczynie słońce
jest bryłką węgla w planecie jagody**

**Taką planetą był mój czas ostatni
choć się starałem z antracytu diament
wyjąć I wyjąć z zastawionej matni
ptaka i słowo - życie i testament**

**Ojcze nasz który błogosławisz wszystko
przyjmij mnie sługę na swoje obłoki
i nie potrząśnij już więcej kołyską
w której śpi dziecko - ptak mój jednooki**

**I daj mi spojrzeć przez szczelinę w dłoni
na to w com wierzył że się kiedyś stanie
Ale i oto u chomała dzwoni
dzwonek i dziadek wsiada w nasze sanie**

[Spis treści](#)



PACIERZE AZJATYCKIE

Pierwszy pacierz azjatycki

I

**Ciągnie ze stepu Gog
ze stepu Magog ciągnie
Ich twarze żółc zwierzęca
z siarki są ich chorągwie**

**Za nimi jedzie Azja
unosząc się w strzemionach
kociolek kasza łój
i kapusta kiszona**

**Nie wynoś Jarosławno
ikon cerkiewnych w step
jego trawy perzyna
rosa stygnący skrzep**

**Twoje siostry zgwałcone
córkę zabrane w jasyr
Woda do wody mówi
usta mi piaskiem zasyp**

**Nie śpiewaj Jarosławno
w pieśni rana na ranie
Cień ucieka do lasu
sen twardnieje na kamień**

II

**Ciągnie ze stepu Gog
ze stepu Magog ciągnie
Ich twarze żółc zwierzęca
z siarki są ich chorągwie**

**Za nimi jedzie Ruś
azjatycko tak kosa
że jej wzrokiem draśnięte
po pas broczą niebiosą**

**Wynieś święty Wojciechu
drzwi gnieźnieńskie wstaw w zorzę
zanim chleb twój jej podam
i Wieliczkę otworzę**

**Nim dam jej pierścień Kingi
i Jadwigi koronę**

**i z rąk ojca wyjęte
jabłko w pocie złocone**

**Zanim w pole zwabiony
przez jej dziką urodę
gzić się zacznę i plemię
skośnookie z nią splodzę**

III

**Ciągnie ze stepu Gog
ze stepu Magog ciągnie
Ich twarze żółć zwierzęca
z siarki są ich chorągwie**

**Za nimi jedzie Biblia
i słowiański Izrael
dalej od krwi twej Rusi
od szpiku mego dalej**

**O tym śpiewa Ezechiel
przez wszystkie usta Pana
a one są żywiołów
niezagojona rana**

**A one są i będą
Golgota Rzym Bizancjum
ręce odcięte w koszach
z jelit wypruty łańcuch**

**A one są jak Gog
co z ziemi Magog ciągnie
Jakże się pyszną nad nim
nuklearne chorągwie**

[Spis treści](#)



Drugi pacierz azjatycki

**Wolność zaczyna się we śnie
zdrada broczy przez sen
Po piersi wszedł w czereśnie
czukocki czerwiec
ren**

**Jak ongiś koń mongolski
i na nim Dżyngis-chan
Do dziś truchleją wioski
i trawa się nie może
wylizać z ran**

**I jak ongiś carycy
rozlany ciężko blin
Do dziś żołdackie widmo
za Wisłą kijem ćwiczy
powstańców z win**

**Do dziś się Azja sroży
ćwiekami siwych zim
Z ziemi białej od noży
woła strzaskana potylicą
snuje się dym**

[Spis treści](#)



Trzeci pacierz azjatycki

**Bądź pozdrowione twoje imię koniu
Arko Przymierza między mną i Azją
Jadę na tobie po słowiańskim błoniu
z poźótkłą w skułach skośnooką twarzą**

**Jadę i krzyczę i zarzucam arkan
na szyję matki i na siostry szyję
i patrzę czule jak chruściany parkan
z ust ściętej brzozy senny pacierz pije**

**I rzucam głownię między psy i świnię
a kiedy iskra biegnie po parkanie
mówię jak było na początku ninie
niech się raz jeszcze Azja moja stanie**

**A gdy się staje truchcikiem po błoniu
odjeżdżam w lasu chorągiew zieloną
poić cię wodą z grudką soli koniu
nagrzaną w czaszce odciętej od dzwonu**

[Spis treści](#)



Dziewiąty pacierz azjatycki

**Zieloną czapkę nosi strach
Nie bój się strachu mówi żona
Gdy strach posieje się w rędzinę
wyrośnie trawa zeń zielona**

**Wyrośnie trawa a z niej strach
zielono spojrzę w moje oczy
i rzeknie do mnie może chcesz
milenki w sen łąkowy wskoczyć**

**A po śnie dłuższym niż na nóż
którym się wciną zieleń w żyły
wprowadzę cię pod lasu dzwon
na jeszcze jeden sen mój miły**

**I z tego snu się nie podźwigniesz
czarną jagodą łykiem wilczym
a gdy porośniesz mchem mój miły
powiem jak słodko ten mech milczy**

**A wtedy zerwę cię i kępkę
zatknę za czapkę twą zieloną
żebyś ustami mchu mógł krzyczeć
tak strach się nosi wszystkim żonom**

[Spis treści](#)



Dziesiąty pacierz azjatycki

**Łasicą jestem łaską
w kurniku twoim w stajni
widząc mnie kogut milknie
królik się śrutem łajni**

**Latem w brąz się ubieram
zimą schodzę do bieli
Gdy piję krew z tętnicy
nad wsią lecą anieli**

Lecą i wypluwają

**z jabłek pestki na sady
Na wiosnę z nich wyrasta
kielek drzewka bezradny**

**Ale wystarczy nad nim
szkłem się skaleczyć nożem
żeby kielek zagłuszył
twoją wysokość trwożnie**

**I nim do domu wpadniesz
po piłę po siekierę
nad domem już pół niebios
wyssanych z dnia truchleje**

**A ty z trwogi poblady
zabijasz drzwi i okna
i słuchasz jak przez komin
wdziera się burza ropna**

**I przez dziurkę od klucza
patrzac widzisz jak łaska
za łaską niebios z drzewka
pije twój strach i mlaska**

[Spis treści](#)



Jedenasty pacierz azjatycki

**Boję się snu Snu się boję
on takie ma podkute oczy
Ludzie mówią że to kamienie
lodowiec w sine wody toczy**

**Moreny denne i czołowe
totalitarne bryły lodu
Będziemy szklić się w nich mamucio
z kępką mchu w ustach cierpkich z głodu**

**Obok nas ptak zastygły w locie
pies nie zjedzony kot i mysz
i w ściętej w lód polarnej zorzy
błogosławiący wszystko krzyż**

Boję się snu Snu się boję

**Powiedz śnie jak ci jest na imię
Jeśliś Samojed Neniec ren
połóż się miły połóż przy mnie**

**I ty się połóż bracie mój
choć wiem że twoje imię Rus
coś z wielkiej wojny skrzynkę gwoździ
żeby zbić chlewik w pocie niósł**

**Zasnę przy boku waszym zasnę
na wasze ręce kładąc głowę
zanim lodowiec na nas zwali
moreny denne i czołowe**

[Spis treści](#)



Dwunasty pacierz azjatycki

**Być ziarnkiem piasku Ono zgrzyta
kiedy dostanie się na ząb
Drobino miki igło kwarcu
w cieśniach twych anioł utajony
sieje nam czasu ziąb**

**Mógłbym cię wyjąć mój aniele
wydłubać szpilką szydłem kłuć
i ssać dopóki nie napoi
gorączkujących ust cieknąca
z twojej wieczności rybia żółć**

**Na jednej nodze mógłbym też
chodzić za tobą i chabinką
po plecach smagać cię do krwi
dopóki każdy z nas nie przejdzie
przez morze które mu się śni**

**Przywiązać mógłbym cię do budy
gdzie kość bydlęca kurzy łeb
fruwają żywcem w złocie much
żeby z jagnięciem w błonach w śluzie
w mleczny od wymion odejść step**

**Być ziarnkiem piasku Ono zgrzyta
kiedy dostanie się na ząb**

**Drobinko miki igło kwarcu
w cieśniach twych anioł utajony
sieje nam czasu ziąb**

**A on przenika nas do szpiku
wieczna zmarzlina gwiezdny pył
Czasie stepowy nasz koniku
jeśli chcesz pić to pij do syta
z przeciętych brzytwą żył**

[Spis treści](#)



PACIERZE DIABELSKIE

Drugi pacierz diabelski

**Leżę w tej ziemi Przy mnie leży
Babilon Grecja Rzym Bizancjum
Leżę w tej ziemi A nade mną
przez bujne trawy galopuje
mongolska zorza - Dżyngis-chan
i do jej grzywy przytroczony
wypruty z jelit ludzki łańcuch
Leżę w tej ziemi Obok leży
Franciszek Wilhelm i Mikołaj
Jeśli chcesz Panie z mej pamięci
kibitki pętle i orły dwugłowe
na swe niebiosa jesienne wywołaj**

**Leżę w tej ziemi A w nią wchodzą
ludowe żale dziady Mickiewicza
Szela chochoły wsie jedna za drugą
Biblia Kapitał kościółek po krzyż
partia policja Jasiek donosiciel
siekiera młotek nóż dębowy kołek
sznur Popiełuszko który jeszcze nad nią
większą niż jutrznia świeci smugą
Tylko dla niego z pól jesiennych
niesie sopelek żalu - ziarnko prosa
stworzona nagle na świadectwo mysz**

**Leżę w tej ziemi przebity na wylot
srebrnym szpikulcem kołkiem osikowym**

nożem ostrzonym na gwieźdny kamieniu
i od kamienia cięższej mgle
Nade mną bracia piją denaturat
i dzieci jedzą kiskę w pergaminie
Kiedy odejdą i światła pogasną
i tylko świecić będą ślepią psie
archanioł z niebios nad nami pochylon
spisze cesarstwa obok mnie leżące
i jedno żywe lecąc na Babilon

[Spis treści](#)



Trzeci pacierz diabelski

Świece im niosą kwiaty wieńce
pacierze pieśni feretry
matkę i ojca siostrę brata
I na organach koń ćwiczony
gra im bez wódki i bez bata

Paliki kołki osikowe
srebrne szpikulce szprychy igły
kulki z ołowiu i śrut z miedzi
wbijają się w nasz proch wystygły
i kundel wilczo na nas siedzi

O nas przypomni sobie czasem
urwana jabłoń leśne skrzydło
kuźnia z kopyta cwałująca
i zabijany koń na mydło
i rżące mgielnie kara łąka

Czasem na strychu krokiew trzaśnie
nóż się sam z siebie wbije w stół
i pęknie dymion porzeczkowy
i spojrzy sennie w stajni wół
na powróż zdjęty z krowiej głowy

Na powróż zdjęty przerzucony
przez krokiew gałąź hak lub gwóźdź
z którego zdjęto ciało Boże
Puść nas paliku kołku puść
póki nie ściemni się na dworze

**Póki im niosą kwiaty wieńce
pacierze pieśni feretrony
świętych Józefów i Maryje
dopóki nas się do psiej strony
cmentarza kołkiem nie przybije**

[Spis treści](#)



Czwarty pacierz diabelski

**Piszę a on w pisanie moje
pluje pestkami słonecznika
Może to muzyk może car
a może dal bezkresna
przez szczyby w zębach szczerozłotych
pestkami w wiersze moje strzyka**

**Piszę pod lipą czarnoleską
On pluje z lipy czarnoleskiej
Zwija się pióro w młotek w berło
bije na odlew po gałęziach
Sypią się liście a spod liści
strzykają w moje wiersze pestki**

**Świerzop i białą grykę sieję
w odjętej naszym ustom Litwie
Lecz on już siedzi nad Wilejką
i Matka Boska. Ostrobramska
w pestkach po pas powiada czule
po bitwie synku już Po bitwie**

**i Beniowskiego przez Podole
kozackich bylin wiodę jeszcze
A tam na Ławrę i Kreszczatik
na Krym Odessę i Połtawę
z obrywających się obłoków
słonecznikowe siąpią deszcze**

**Piszę a on w pisanie moje
pluje pestkami słonecznika
I nie ma czasu usiąść ze mną
żeby posłuchać jak przez pola
cwałuje na nas bez werblików**

spieniona w zorzy jabłoń dzika

[Spis treści](#)



Piąty pacierz diabelski

**Tron z samorodka Na nim
batuszka - bezkres dal
Do cara matka wiedzie
synka kozę sokoła
i zawiniętą w róg chusteczki
łzawą kopiejkę - żal
Ojcze ojczulku nasz
syn cię ciałem uzbroi
koza mlekiem napoi
sokół oczy potroi
Kopiejka weźmie cię pod rękę
i zawiedzie na bal**

**Tron z samorodka Na nim
batuszka- bezkres dal
Przy carze matka klęczy
z ciałem syna na rękach
sokół ze złotych oczu kozich
żał wydziobuje Żal
Matko mateńko nasza
oddaj syna stepowi
kozę sprzedaj Żydowi
sokoła za grosz wdowi
Za dwie kopiejki cię powiodę
po zwycięstwie na bal**

[Spis treści](#)



Szósty pacierz diabelski

**Nie mam się na kim wesprzeć
Wesprzyj się na mnie rzecze chmiel
powój i laska dymu
A wsparty na nas dojdiesz tam
gdzie psy szczekają w cztery studnie**

na z nich świecące kości Rzymu

**Nie mam się komu zwierzyć
Słucham cię mówi osiczyna
echo za lasem sójka w lesie
A gdy się zwierzysz słowa twoje
pająk i radar złowią w sieci
i pliszka kołtun z nich uplecie**

**Nie mam się na kim wesprzeć
nie mam się komu zwierzyć
siąść na kolanach objąć szyję
Wódka się leje do pacierzy
gdy mnie pod sadem leżącego
łapami pies po pysku bije**

**I na czworakach mnie prowadzi
przez rozbiegane mysie trawy
do domu gdzie ucięte klamki
Wtedy cień domu wstaje z ławy
i cyną w ustach roztopioną
jątrzące się plombuje zamki**

[Spis treści](#)



Siódmy pacierz diabelski

**Mówią że jesteś Dziś nad sadem
świecił twój z wód wyjęty róg
Piały koguty od północy
spadały jabłka w rośną trawę
trzeszczał jak palce płot grodzony
i pił ze studni wieczność Bóg**

**Mówią, że jesteś Dziś nad ranem
widziałem cię w źrenicy psa
Synek sąsiada dusił kota
dziadek kozikiem wydłubywał
z łupki duszyczki mołojeckie
i ciekła z rąk żywiczna łza**

**Mówią że jesteś Dziś do kosy
modlił się lud ogromny traw
Przez cały dzień suszyłem siano**

**zgrabiając w kopki gwiazdny zapach
siarkę po burzach i z pacierzy
przędę szepczącą - Boże zbaw**

**Mówią że jesteś A wieczorem
tłukłem dla ciebie w stępie mak
Po palcach ciekł mi senny olej
mlaskały suche usta ziemi
gdyś wchodził furtką do stodoły
Teraz na sianie śpisz na wznak**

[Spis treści](#)



Ósmy pacierz diabelski

**Po twych ustach chodzę źdźbłem
ty śpisz twardziej od kamienia
Przypominasz mi chłopaczka
który doił w osiczyńce
naszą kozę złotooką
I dopiero teraz wiem
czemu suche były trawy
gdy muszkami biło w niebo
strzykające z dójek mleko
pod kwitnącym dzikim bzem**

**Czemu tak kamieniem śpisz
czemu oczu nie otwierasz
Konie dzwoniąc werblikami
piją wodę z płytkiej studni
i wargami włochatymi
wylizują denną sól
gdy na Anioł Pański krowa
wchodzi w łąkę niosąc w rogach
zdjęty z pleców mego ojca
od kowadła cięższy krzyż**

**Po twych oczach chodzi nóż
patrzają bielsze od snu rany
Nachylony widzę w nich
odzieraną z kory jabłoń
skopiec mleka a w nim rękę
zgruchotaną przez sieczkarnię**

**i z maxima skoszonego
przez dwie piersi żołnierzyka
Jego usta bielejące
karmi matka piersią zbóż**

**I dziewczynkę która w sadzie
zjada wiśnie z wiśni wprost
Wchodzi światło z dziupli w dziuplę
karmiąc szpaki goluteńkie
siną trwogą tłustych czerwi
wydziobanych z twoich krost
A ty leżysz na wznak w sianie
i z twych oczu bielejących
patrzy na mnie do fioletu
cięty kosą żniwny post**

[Spis treści](#)



Dziewiąty pacierz diabelski

**Patrzę we mnie twe oczy:
gaszone wapno kreda
Matki iskają dzieci
konie pływają się w rzece
Ach dzisiaj nawet Cygan
patelnię - miesiąc zdjęty
prosto z nieba osęką
za piłsudskiego sprzeda**

**Tropią mnie twoje uszy:
łopian policjant Judasz
Ze ściany schodzą skrzypce
wychodzi z kufra welon
Dziś kulawemu Kałmie
za perkal - czyste niebo
pełen wasążek skórek
kupić się we wsi uda**

**Patrzę we mnie twe oczy
tropią mnie twoje uszy
wargi całują w usta
Siostra śpi w plastrze miodu
matka widzi na jawie**

**jak sama z wszystkich piór
rozbiera się i wchodzi
do rondla gęś najtłustsza**

**Wszystko jest prosto z igły
i z porannego śmiechu
z drabiny Jakubowej
i z umajonej łąki
Z wapna sypią się piórka
z kredy gwiezdnie pył śpiewny
by jeszcze raz skowrończo
wzbić się nad nasze głowy**

[Spis treści](#)



Dwunasty pacierz diabelski

**Nie mam już takiej wiary
i nie mam takiej mocy
żebyś mnie jak podkowę
giął w swoich rękach Panie
Daj mi odpocząć w polu
na brzegu rzeki w lesie
pozwól się wtulić w upał
lata i psiego brzucha**

**Powstrzymaj Panie mój
tego który codziennie
nachodzi mnie i mąci
porządek planetarny
mego ciała i myśli
lub chociaż zakryj dłonią
jego wpatrzone we mnie
doły wapienne - oczy**

**Nie mam już takich skrzydeł
i lotnych piór u kolan
żebym mógł w okamgnieniu
do ciebie podbiec Panie
gdy ty się jawisz nagle
i naraz w budzie psiej
w makowej główce w księdze
spisanych ptasio traw**

**Powstrzymaj Panie mój
tego który codziennie
wychodząc ze mnie stoi
na progu i na drodze
w lustrze i w blacie biurka
a gdy go wyjąć chcę
sypie się ze mnie szkło
i trocin siwe piórka**

[Spis treści](#)

Komentarze dotyczące mojej witryny można wpisywać w [Mojej księdze gości](#)
